

Słońce, plaża i... pierogi

Piotr Jamróz

Scenariusz na licencji email: ifrost@jamro.net
Creative Commons Uznanie
Autorstwa 2.5 Polska Licencja.
<http://creativecommons.org/licenses/by/2.5/pl/>

FADE IN:

PLENER. PLAŻA. DZIEŃ

Po słonecznej plaży energicznymi krokami idzie młody mężczyzna z podręczną lodówką - SPRZEDAWCA KUKURYDZY.

SPRZEDAWCA KUKURYDZY
Gotowana kukurydza!

Krzyczy bardzo głośno. Przechodzi obok czwórki plażowiczów na leżakach. Wszyscy koło czterdziestki.

Kolejno leżą - STEFAN - wyglądem przypominający raczej wieloryba z racji swojego wielkiego brzucha. Obok leży jego żona PATRYCJA i jej siostra bliźniaczka BASIA ubrane w kontrastujące ze sobą stroje kąpielowe. Na końcu PAWEŁ, mąż Basi - wysoki, chudy mężczyzna. Jego łysa głowa i blada skóra sprawiają, że wtapia się w tło plaży niczym kameleon. Gdyby nie koszulka z napisem "Mistrz Plaży" ciężko byłoby go zauważyć.

SPRZEDAWCA KUKURYDZY
Gotowana kukurydza!

Obok wyłania się GÓRAL ubrany w tradycyjny góralski strój. Z przeciwka nadchodzi CHIŃCZYK w charakterystycznym stożkowym kapeluszu.

GÓRAL
Oscypki, oscypki! Spod samiuśkich
Toter!

CHIŃCZYK
Zielona herbata! Dobra o każdej
porze lata!

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
(z oddali)
Pierogi! Zapraszam na pierogi!

PATRYCJA
Zjadłabym coś.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Której pani mąż nie może, mój
pierożek jej pomoże!

BASIA
Ja mam ochotę na pierogi.

Patrycja uśmiecha się do Basi.

BASIA
A może ty chcesz?

PAWEŁ
Na pewno nie.

Patrycja macha w kierunku sprzedawcy pierogów.
Ten podchodzi. Na sobie ma koszulkę z napisem "Król
plaży".

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Królewskie pierogi proszę bardzo.

PAWEŁ
Król plaży? Raczej pierogów.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Plaży. Niekwestionowany.

PAWEŁ
Ze mną nie miałbyś szans.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Możemy się przekonać.

PAWEŁ
Chętnie ci dokopie.

BASIA
Paweł!

Sprzedawca wyciąga rękę w kierunku Pawła.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Jestem gotów w każdej chwili.

Paweł podnosi okulary i patrzy ze zdziwieniem.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW
Jeśli wygra któryś z was to dam
wam wszystkie moje pierogi za
darmo. Jeśli wygram ja -
będziecie musieli je wszystkie
kupić.

Paweł spogląda na Stefana, a potem na sprzedawcę pierogów.
Unosi brew i uśmiecha się szyderczo.

CIECIE DO:

PLENER. PLAŻA. DZIEŃ

Basia i Patrycja stoją obok siebie.

PATRYCJA
Konkurencja pierwsza - budowanie
na piasku bez piasku!

Paweł i Stefan rozbiegają się. Sprzedawca pierogów stoi w
miejscu patrząc w niebo.

BASIA
Jak dzieci.

PATRYCJA
Dajesz Stefan!

Paweł przybiega z kołem ratunkowym, zaraz za nim Stefan ciągnie łopatkę do piasku, którą z drugiej strony trzyma małe, bardzo głośno krzyczące dziecko. Paweł zostawia koło ratunkowe i wybiega.

Sprzedawca pierogów stoi w miejscu pogwizdując i grzebiąc nogą w piasku.

BASIA
Ach ta męska duma.

PATRYCJA
Myślisz, że te pierogi naprawdę tak pomagają jak mówił ten pierogarz?

Panie śmieją się do siebie.

Paweł przynosi kolejne koło ratunkowe. Ma ich już pięć. Układa je jedno na drugim.

Stefan ciągnie kolejne dziecko wrywając mu wiaderko.

Sprzedawca pierogów powolnym krokiem przechadza się po plaży rozglądając się jakby czegoś szukał w piasku.

CIECIE DO:

PLENER. PLAŻA. DZIEŃ

Basia i Patrycja leżą na piasku zażywając słonecznej kąpieli. Patrycja spogląda na zegarek.

PATRYCJA
Jeszcze 30 sekund!

Paweł ma już ułożoną okazałą wieżę z kół ratunkowych.

Stefan gorączkowo wykańcza dziwną budowlę skonstruowaną z dziecięcych zabawek.

Sprzedawca pierogów grzebie coś w piasku. Wkłada rękę jakby do dziury. Szybkim ruchem ręki wyjmuje z piasku statek piracki z groźnie wyglądającym PIRATEM na dziobie.

PATRYCJA
Koniec!

Kobiety wstają i przyglądają się budowlom. Stefan patrzy z uśmiechem na swoją żalostną konstrukcję. Paweł z niedowierzaniem szczerzy gały na statek sprzedawcy pierogów.

Pirat zeskakuje ze statku i podbiega do PATRYCJI.

PIRAT

Cześć rybka.

Patrycję odrzuca nieświeży oddech Pirata.

PATRYCJA

Chyba mamy zwycięzcę.

Sprzedawca pierogów uśmiecha się szyderczo. Stefan dopiero teraz zauważa statek i wydaje z siebie jęk zaskoczenia. Zdenerwowany Paweł silnym kopniakiem niszczy zbudowaną przez siebie wieżę.

CIECIE DO:

PLENER. PLAŻA. DZIEŃ

Basia i Patrycja stoją obok siebie.

PATRYCJA

Konkurencja druga - tyczka!

BASIA

To będzie dobre.

PATRYCJA

Wciągnij brzuch Stefan!

Mężczyźni ubrani w szale boa, przy dźwiękach Lambady tańczą dookoła tyczki nisko umieszczonej na dwóch palikach.

Pierwszy przechodzi Paweł. Wygina się do tyłu i zwinnie przechodzi pod tyczką.

Następnie Stefan. Z trudem ugina się i próbuje przejść. Niestety zahacza brzuchem o tyczkę, która się przewraca. Zaczyna płakać i biegnie do Patrycji, która go przytula i głaszcze po głowie. Paweł załamuje ręce.

Kolej na sprzedawcę pierogów. Przechodzi bez najmniejszych problemów. Basia obniża poziom tyczki.

Kolejno na zmianę przechodzą Paweł i sprzedawca pierogów. Tyczka jest już naprawdę nisko. Paweł ociera pot z czoła i przystępuje do kolejnej próby. Wygina się w tył i próbuje przejść. Nagle otwiera szeroko oczy i łapie się za plecy.

PAWEŁ

O Jezus!

Upada na ziemię, a sprzedawca pierogów tańczy dookoła niego taniec zwycięstwa.

Stefan podchodzi do leżącego Pawła.

STEFAN

Niewiele brakło.

PAWEŁ

To jest niemożliwe. To jakiś świr.

STEFAN

I co mu zrobisz?

PAWEŁ

Spokojnie, pamiętaj, że to ja tu jestem mistrzem plaży.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW

Jaką macie tam kolejną konkurencję?

PAWEŁ

Czas na naszą specjalność.

SPRZEDAWCA PIEROGÓW

Tym bardziej milej będzie wam skopać tyłki.

Na twarzy Pawła pojawia się po raz kolejny charakterystyczny, pewny uśmiech. Zaciera ręce.

PLENER. PLAŻA. WIECZÓR

Paweł i Stefan leżą na leżakach i jedzą pierogi.

STEFAN

Myślisz, że on wróci?

PAWEŁ

Jest królem plaży, na pewno nie da za wygraną.

STEFAN

Na pewno... właśnie - dlaczego ty do swojej zawsze mówisz "na pewno tak", "na pewno nie"?

PAWEŁ

Przez całe życie, jak tylko o coś mnie zapytała to potem dodawała "na pewno?". Teraz już nie dodaje.

STEFAN

Masz łeb. Tak samo jak z tą konkurencją. "Kto dalej popłynie w morze". Nigdy bym na to nie wpadł.

PAWEŁ

Ze mną nie zginiesz. W końcu to ja jestem prawdziwym mistrzem plaży.

Mężczyźni śmieją się.

PATRYCJA

Stefan! Chodź szybko!

Stefan wstaje z leżaka. Patrycja stoi przy morzu i trzyma coś w ręce.

PATRYCJA

Patrz!

Patrycja uśmiecha się od ucha do ucha. Podchodzi do niej Stefan. Przychoǳą także zaciekawieni Paweł ze swoimi pierogami i Basia.

Patrycja pokazuje Stefanowi drewnianą tabliczkę. Uśmiechają się.

PAWEŁ

Gratuluję! To sztuka znaleźć kawałek drewna w morzu!

Stefan bierze deskę do ręki. Pokazuje ją Basi i Pawłowi. Wryte na niej jest serce, a po jego obu stronach litery "P" i "S".

STEFAN

Wrzuciliśmy ją do morza na naszych pierwszych wakacjach. Dwadzieścia lat temu!

Basia otwiera oczy ze zdumienia. Paweł się śmieje.

PAWEŁ

Za kolejne dwadzieścia może znajǳiecie pierogarza!

Basia bije Pawła po plecach.

BASIA

Żebyś ty choć w połowie był tak romantyczny jak on!

Basia odchodzi zdenerwowana. Zǳiwiony Paweł wzrusza ramionami.

PAWEŁ
Chcesz pieroga?

Patrycja i Stefan wrzucają deskę do morza. Przytulają się do siebie na tle zachodzącego słońca.

FADE OUT.